

Starożytny Egipt – nierozumiana cywilizacja

1 maja 2025

Obecnie starożytny Egipt jest postrzegany przez pryzmat szkolnej indoktrynacji jako kolejny, choć specyficzny, kraj wśród wielu innych w regionie Orientu. Jednakże konieczne jest umieszczenie tej tajemniczej cywilizacji w odpowiednim kontekście, ponieważ historia Ziemi jest pełna zagadek, a bez zrozumienia tego kontekstu uykają nam aspekty, które dla ówczesnych ludzi były codziennością, a dla nas nie są wcale oczywiste. To sprawia, że oceniamy starożytne narody i cywilizacje według własnej miary, która jednak uległa dużej zmianie od czasów dawnych, szczególnie za sprawą tzw. „wieków ciemnych”.



Do tego należy dodać liczne podboje i ciągłe niszczenie kultury przez agresywnych zdobywców oraz wielokrotne „resetowanie” cywilizacji. Dotyczyło to także niszczenia wielotysiącleciowych miast i kultury starożytnego Egiptu – przez co ogromna część dowodów i informacji na temat tego dawnego ludu zniknęła bezpowrotnie. Brak pełnej wiedzy na temat odległej starożytności prowadzi do błędnego zrozumienia

jednej z najstarszych znanych nam cywilizacji.

Jaki był więc starożytny Egipt? I co działo się poza nim na początku jego dziejów? Właściwie nic – przynajmniej tak sugeruje obecny stan wiedzy historycznej. Wokół istniały głównie prymitywne plemiona, jeśli nie liczyć niezależnych ośrodków miejskich budowanych w pobliżu rzek, takich jak Sumer, które rozwinęły się dzięki tajemniczym przybyszom, ustanawiającym kulturę i naukę na wysokim poziomie. Skąd się oni wzięli i skąd mieli wiedzę – nie wiadomo.

Podobnie początki starożytnego Egiptu zanikają gdzieś w odległej przeszłości, według obecnej wiedzy historycznej, w erze Byka (obecnie wchodzimy do ery Wodnika, poprzedzającej także erę Ryb i erę Barana, każda trwająca ponad 2000 lat).

Wyobraźmy sobie, że wokół nie ma niczego, oprócz prymitywnych osad i wiosek, a jedynie wokół Nilu rozbudowała się prastara cywilizacja z wysublimowaną nauką m.in. o kosmosie, z rozwiniętą medycyną, pismem itd. Na dodatek jest ona mocno hermetyczna i odizolowana od całej reszty świata. Jeśli nie liczyć wspomnianych, rozwiniętych przez Ariów w Sumerze miast-państw, starożytny Egipt musiał sprawiać w tamtym czasie wrażenie jedynej istniejącej cywilizacji.

Trudno wyobrazić sobie tak długi okres czasu, w którym ta cywilizacja istniała. Nie była ona wyraźnie zainteresowana podbojami i nie utrzymywała armii w celach ekspansji.

Pierwsi władcy Egiptu, znani z późniejszej historii, przypisywali sobie boskie pochodzenie, dbali o utrzymanie abstrakcyjnego, kosmicznego porządku, ukrywającego się pod koncepcją „maat”. Sam starożytny Egipt musiał w oczach ówczesnych ludzi uchodzić za twór kosmiczno-religijny, będący wyniosłym centrum kulturowo-religijnym – jeśli można użyć słowa „religia”, choć Egipcjanie nie mieli takiego terminu jak my. Ich świat był wieczny i oparty na niezmiennych zasadach, a poza tym centrum nie istniało nic więcej. Nie było powodu do

walki ani potrzeby utrzymywania armii w celach ofensywnych.

Wyobraźmy sobie, że historia Europy potoczyła się zupełnie inaczej – po Rzymie niczego nie było, a na ziemiach polskich powstała potężna, zaawansowana cywilizacja wokół barbarzyńskich ludów. To jednak nie odda w pełni tego, jak prymitywnym obcokrajowcom musiało zapierać dech w piersiach z wrażenia na widok potęgi starożytnego Egiptu,

Egipcjanie uważali, że ich egzystencja będzie kontynuowana także po śmierci i wokół tego kosmicznego, magicznego wyobrażenia, toczyło się życie. Wtajemniczeni w sekrety wszechświata kapłani zaś czuwali nad tym, by ta centralna cywilizacja ziemską była podporządkowana kosmicznym tajemnicom.

Autorstwo: Antares

Ilustracja: WolneMedia.net (CC0)

Źródło: WolneMedia.net